



Nr. 238

Przedpłata na pocztach:
kwartalnie 1 marka.
INSERATY: od wiersza drobnego 25 fenigów.
RĘKOPISÓW się nie zwraca.

Poznań, wtorek 18 października 1898.

Przedpłata na pocztach:
kwartalnie 1 marka.
INSERATY: od wiersza drobnego 25 fenigów.
RĘKOPISÓW się nie zwraca.

Rok 16.

REDAKCJA „Wielkopolska”: Wielkie Garbary 50. — EKSPEDYCJA: ul. Wodna 15, w drukarni Fr. Chocińskiego.

* Niniejszem podajemy do wiadomości publicznej, że na przewodniczących podkomitetów zostali wybrani niżej wymienieni panowie, którym przysługuje prawo dobierania sobie mężów zaufania:

- Na okręg I Krause Teodor.
„ II Leitgeber Jan.
„ III Chociszewski Stefan.
„ IV Adamski Włodzimierz.
„ V Teski Antoni.
„ VI Kaniasty Marcin.

Komitet wyborczy miasta Poznania.

Dr. A. Chłapowski, St. Offierski,
przewodniczący, zastępca przewodn.
Leon Szczawiński, Jan Leitgeber,
sekretarz, skarbnik.

Adamski Włodzimierz. Chociszewski Stefan.
Hoffmann H. Kaniasty Marcin. Krause T.
Mniszewski Maksymilian. Pfizner St. Sobel-
cki Józef. Szafran Ignacy. Szezaniecki.
Śmiśniewicz. Teski Antoni.

Wybory.

* **Walne zebranie** przedwyborcze w Witkowie odbędzie się w niedzielę, dnia 23 października na sali p. Freiera o godzinie 1 po południu, na którym przemawiać będzie na zebraniu kandydat nasz pan dyrektor Leon Grabski z Gniezna. Komitet.

Sprawa

posła dr. Dziembowskiego zajmowali się na ostatnim zjeździe panowie delegaci. Panowie delegaci przyjęli po dłuższej dyskusji wniosek wyrażający nagane dla delegatów jarocińskiego i pleszewskiego powiatu.

Nie mamy wcale zamiaru osłabiania orzeczenia delegatów, na jedno atoli zwróćmy uwagę, o czym już wówczas pisaliśmy, gdy powiaty jarociński i pleszewski przesyłały protest na ręce komitetu prowincyjnego. Oto nikt z panów delegatów nie poruszył w dyskusji tego, że nie bez winy, w tej sprawie są komitety powiatowe.

Piszemy o tem powtórnie, bo sprawa ta jest przestroga i nauką dla komitetów, a także dla panów delegatów. Faktem jest, że komitety powiatowe tak pokierowały rzeczą, że żaden z kandydatów gotowych do przyjęcia mandatu nie uzyskał wotów dwóch powiatów, faktem jest, że ze wszystkich kandydatów przez trzy komitety postawionych pozostali na placu p. dr. Dziembowski, p. Będlewicz i p. mec. Chrzanowski.

Żaden z wymienionych kandydatów nie uzyskał wotów dwóch powiatów, ale pan dr. Dziembowski miał tę wyższość nad drugimi kandydatami, że postawiony był na pierwszym miejscu w Wrześni, drudzy kandydaci stawieni byli na trzecim miejscu w Jarocinie i Pleszewie. Zadanie delegatów było trudne. Jak tu postąpić?

Zebrania walne jarocińskie i pleszewskie poleciły wprowadzić wyrażnie swym delegatom głosować przeciw postowi Dziembowskiemu, ale delegaci tych powiatów nie mieli z swych powiatów ani jednego kandydata pierwszomiejscowego.

Dotychczasowa praktyka zaś dawała zawsze pierwszeństwo kandydatowi z pierwszego miejsca.

Skoro delegaci tych powiatów uznali się za kompetentnych do umowy między sobą, nie mogli inaczej postąpić i musieli poddać pod głosowanie pana Dziembowskiego. I w tem jedynie tkwił błąd, że uznali się za kompetentnych do traktowania między sobą.

Ale błąd ten nie jest nagannym, bo nieomal we wszystkich powiatach delegaci układają się o kandydata, skoro jeden kandydat nie uzyskał bezsprzecznego wotum. Delegaci więc postąpili tu tak, jak w innych powiatach się postępuje.

W każdym razie położenie ich było trudne, a trudności te nie delegaci wytworzyli, lecz komitety powiatowe.

Naszem zdaniem powinni byli delegaci się nie porozumiewać, lecz trzymając się ściśle polecenia, poddać pod głosowanie każdy swego kandydata, przyczem Września miałaby pierwszeństwo.

Bądź jak bądź, zaprzeczyć się nie da, że delegaci przyjąwszy tak nazwany „mandat imperativ”, nie postąpili według niego.

Zajście powyższe jest przestroga i dla komitetów i dla delegatów, dla pierwszych, aby nie wytwarzały trudnych sytuacji, dla drugich, aby nie przyjmowali mandatów, wiążących im zupełnie ręce.

Delegat jest mężem zaufania całego powiatu. Powiat albo mu ufa i wtedy daje mu wskazówki, ale daje wolność postąpienia według najlepszej wiedzy i sumienia, albo nie mając dostatecznego zaufania do niego, nie wybiera go.

Całkiem wiązać ręce mężowi zaufania wydaje się nam niewłaściwe — to ograniczenie woli jest bądź co bądź aktem nieufności i naszym zdaniem delegat w takim razie nie powinien przyjmować wyboru.

Podwójny Jubileusz.

Dziwny to zbieg wydarzeń, ale tak się złożyło, że i Słowacki i Chopin nie tylko się rodziło, lecz i umarli w tych samych latach: 1809 — 1849; a więc w roku przyszłym podwójna dla obu przypada rocznica — 90 i 50!).

Notatka powyższa nabiera tem większego znaczenia wobec zamiaru sprowadzenia prochów nieśmiertelnego Juliusza. Nie godzi się przecież pomijać genialnego twórcy mazurków, ballad i tylu innych arcydzieł, który ma co najmniej równe prawo do hołdów i naszej wdzięczności. A zresztą, skoro obaj przyszli i odeszli razem, niechby też i razem obaj tułacze choć po śmierci na ojczyznę wrócili ziemię.

Która dzielnica, które miasto, lub czy Wawel, czy też tylko Skalka ma być miejscem wiecznego ich spoczynku, to już kwestya dal-

sza. W tej chwili chodzi mi jedynie, aby w zasadzie uznano konieczność uczczenia także i Chopina. A na to chyba każdy się zgodzi, zwłaszcza, że wtedy, przy stosunkowo mniejszych kosztach a większej łatwości zebrania potrzebnego funduszu, świetnieby taka podwójna uroczystość wypadła.

Z wielu poważnych względów, o których niżej wspomnę, gotowem pójść dalej i wprost powiedzieć, że Chopina w żadnym razie pomijać niepodobna, nie uchodzi, nawet wtedy, gdyby dla jakichkolwiek bądź przyczyn takie połączenie uroczystości okazało się niewykonalnem.

Nie chcę przez to bynajmniej obniżyć zasługi autora „Balladyny” i „Lilli Wenedy”, ani też twierdzić, że jest to geniusz mniej swojski. Trudno jednak zaprzeczyć, że świetny blask tego słońca daleko po za etnograficzne nasze rogatki nie sięga. Nie jego to wprawdzie wina, ale bądź co bądź on tylko dla nas olbrzymem podczas gdy tamten, choć geniusz na wskroś rodzimy — tak narodowy, że aż mniej dla obcych dostępny — a jednak już nie samej tylko Polsce, ale całemu światu od krańca do krańca świeci jako gwiazda pierwszej wielkości. Z naszych, rzecz można, on tylko i Kopernik zdobyli sobie tak wybitne, wszechświatowe stanowisko. A że stał się własnością ludzkości, nie zmniejsza to naszych praw ani chluby; owszem podnosi jego dla ojczyzny znaczenie i zasługę. On to przecież zaklął w niebiańskich tony myśl polską aż po najdalszych zakątkach ziemi rozsiewa; on to również potęgą żalobnego marszu wszystkie narody zmusza do płaczu nad upadkiem ojczyzny naszej²⁾. I każda z duszy jego płynąca nuta, to jęk żalu, to łza bólu i tęsknoty tułacza, który wołał raczej dobrowolne wygnanie, niż zaszcztyty z tej ręki która skuliła jego ukochaną ojczyznę; i który nawet konał wsłuchany w ulubioną pieśń: „Jeszcze Polska nie zginęła”³⁾.

Słowem i jako geniusz i jako Polak, Chopin zdobył sobie niezaprzeczone prawo do wdzięczności swego narodu i pierwsze miejsce wśród jego wielkich królów i proroków, tuż obok nieśmiertelnego twórcy „Pana Tadeusza” — bo i on także kochał za miliony, bo i jemu niemniej winniśmy narodowej chwały, jako też osobistych rozkoszy i pociech. Wprowadzenie jego na Wawel byłoby tylko spłatą długu i aktem sprawiedliwości. Z drugiej zaś strony zyskałaby także i ta wyśpiewana, ta jego pieśnią opromieniona i tak szeroko rozstawiona ojczyzna ziemia, gdyby i ten drogocenny klejnot świecił w jej koronie polskiego imienia.

Ale, powtarzam, przedewszystkiem obu rad-bym na jej łono wróconych ujrzeć.

Chopin za życia był rozjemcą waśni Juliusza z Adamem. Pod wrażeniem jego czarujących melodyi, rouczuleni poeci w objęcia sobie padali, nawzajem uroczyste ślubując za-

²⁾ Zdanie Liszta, które podziela też Moscheles, Schuman i inni. Na ten temat poeta Bennet Bellman prześlicznie napisał wiersz p. t. „Chopin's funeral march”.

³⁾ Wolę tu iść za S. Koźmianem, chociaż inni biografowie twierdzą, jakoby to był hymn do Matki Boskiej, czy hymn Marcellego, czy też jakaś aria Belliniego — a zapewne i to i to.

zapomnienie osobistych uraz. Niechby więc i dziś ten król harmonii, między obu zwaśnionymi spoczął jako symbol pojednania i zgody w narodzie.

(Dokończenie nastąpi.)

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Niemieckie gazety rozgłaszają, że w sprawie zatargu o protektorat Francji nad katolikami mieszkającymi na wschodzie Anglia i Włochy stanęły po stronie Niemiec. Państwa te są zdania, że, skoro któryś monarcha chce wziąć pod opiekę swych poddanych, nikt nie przeciwko temu mieć nie może. Zapatrywanie to jest pozornie tylko uzasadnionem. Faktem bowiem jest, że od wieków, aż do dni ostatnich katolicy na Wschodzie stali pod opieką Francji. Kto więc dzisiaj życzy sobie w sprawie opieki zmian, narusza prawa utarte i czasem i zwyczajem. Nie dziw, że Francja upomina się o prawa, zapewniające jej bezsprzecznie wpływ znaczny na bieg spraw w tych stronach.

— Górnośląskie miasta wysłały na ręce ministerstwa petycję o otwarcie granicy, od strony rosyjskiej dla wwozu trzody chlewnej.

Sprawy amerykańskie. Z Manili na Filipinach donoszą, że Macabutes, jeden z dowódców rokoszujących Tagalów, zbuntował się przeciw głównemu wodzowi powstańców, Aguinaldemu. Rozpoczęła się zacięta walka pomiędzy przeciwnikami.

Francja. Już w piątkowym numerze donieśliśmy o zamiarze zamachu stanu planowanym przez kilku wyższych wojskowych. Następnego dnia nadeszło zaprzeczenie, ale wieść mimo to nie ucichła. Było coś w biegu, ale sprawa się nie udała. Umysł francuskiej publiczności znękane są sprawą Dreyfusa, ale nie tyle, aby już odczuwano gorącą chęć pogrzebania rzeczypospolitej i przyjęcia rządów monarchicznych. Dotąd nikt na pewno nie wie, który z pretendentów do tronu, czy Victor Napoleon, czy książę Orleanu znosił się z francuskimi jenerałami, celem wykonania zamachu stanu. Niebezpieczeństwo wyrwał się minęło, ale rzecz pospolita sama sobie grzebie grób. Bezradność kierujących mężów stanu widoczniejsza z dniem każdym. Żaden z nich nie umie się zdobyć na odwagę, aby stanowczo zakończyć sprawę Dreyfusa, która oprócz wielu innych przyczyn staje się coraz nowym źródłem niezadowolenia, i daje sposobność do tajnych machinacji. — wszelkie oznaki mówią zatem, że rzeczpospolita znajduje się w rozkładzie.

— Francuskie ministerstwo stanu ogłasza, że wieści o zamierzonym zamachu stanu są nieprawdziwe. — Dworec kolei paryskich obsadzono wojskiem, aby zapobiedz wszelkiej przerwie w ruchu kolejowym.

— Francja dla której Marchand zdobył Faszodę, nie łatwo ją wyda Anglikom. Niektóre pisma donoszą, że stosunek Francji do abisyńskiego władcy Menelika jest bardzo ser-

deczny, i że Abisynia gotowa poprzeć Francję w sprawie utrzymania Faszody.

Rosja. Rząd rosyjski przesłał na ręce rządu włoskiego wiadomość, że weźmie udział w konferencji antyanarchistycznej.

Włochy. W sprawie protektoratu Francji nad katolikami zamieszkującymi na Wschodzie ogłasza „Osservatore“ co następuje: Ojciec święty uznał protektorat francuski nad katolikami na Wschodzie jako rzecz od dawna istniejącą, przez Francję faktycznie wykonywaną i przez nikogo nigdy niezaczeponą.

— Spotkanie się cesarza niemieckiego z królem włoskim Humbertem przyczynić się ma do złagodzenia naprężonych stosunków pomiędzy Włochami a Turcją. Zawarto też traktat, którego celem ma być wzmocnienie włoskich wpływów na sprawy tureckie.

Zatonał

parowiec pasażerski „Mohegan“. Z Falmouth donoszą o tej okropnej katastrofie, w której zginęło 143 ludzi. Parowiec należał do Towarzystwa „Atlantic Transportline“ i płynął z Londynu do Nowego Jorku, mając na pokładzie 200 podróżnych. Parowiec rozbił się w płatek w pobliżu Falmouth na wybrzeżu angielskim w pobliżu skał Manacle. Kapitan okrętu Griffith do ostatniego momentu starał się o uratowanie podróżnych i zginął na posterunku.

RUCH W TOWARZYSTWACH.

* Nadzwyczajne walne zebranie procedury krawieckiego wolnej kasy chorych nr. 7 odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 b. m. o godzinie 7 wiecz. na gospodzie p. Matuszewskiego, Szkólna ul. nr. 5. Dla ważnych spraw o liczny udział członków uprasza Zarząd.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Poznań, dnia 17 października.

Uczmy dzieci pisać i czytać po polsku.

* Listy wyborcze w powiecie wschodnim poznańskim wyłożone będą w dniach 18, 19 i 20 października. Radzimy każdemu wyborcy pilnie je przegladac. Gdyby kto nie był zapisany, lub mylnie zapisany, powinien natychmiast założyć protest. O sposobie założenia protestu pisaliśmy w ubiegłym tygodniu. W kilka piśmiech wydrukowano odezwę komitetu na okręg wyborczy wschodni poznański — nam tej odezwie nie przysłano.

* Poznań. (Urząd stanu cywilnego d. 15 b. m.) Zapowiedzi: Rob. P. Gawroński z Mar. Sikora. Robotnik Fr. Roskowski z Józ. Wojteżak. Ślub: Pom. mal. Maks. Rólnik z Mar. Tomikiewicz. Kelner J. Szymański z Mar. Szulcowską. Szewc J. Zieliński z Wer. Busz. Pom. rzeźbiarski Fr. Bartosz z Jadw. Morawską. Urodziny: Syna: Szafa. poczt. Stef. Kępa. Stróż koszarowy P. Skrzypczak. Córki: Wicefeldw. St. Ratajski. Umarli: Aspirant na płatnika R. Elsner 39 l. Wd. Alb. Rycklewska 59 l. Jadw. Mosiężna 5 dni. Fr. Sobczyńska 1 r.

* Z teatru. Znakomite powodzenie sobotniego i niedzielnego przedstawienia melodramatu: „Dwaj malcy“ skłania dyrekcję do powtórzenia tej sztuki jeszcze w nadchodzący wtorek. Dla większej za-

chęty do zobaczenia tego melodramatu będą ceny niższe. Pan Michał Przybyłowicz niegdyś współpracownik naszej sceny, a obecnie artysta teatru krakowskiego przybywa do nas w gościnę. Pierwszy występ sympatycznego gościa odbędzie w najbliższy czwartek, dnia 20 bm. w niezrównanej komedii Alex. hr. Fredry (ojca) „Damy i huzary“. Pan Przybyłowicz grać będzie rolę kapelana. Sympatya, jaką artysta ten cieszył się w naszym mieście za czasów stałego tutaj pobytu, uprawnia do wiary, że występy jego obecne zyskają należyte powodzenie i uznanie. — W sobotę odegrana zostanie po raz pierwszy głośna sztuka Artura Schnitzlera „Miłostki“.

* Repertuar. We wtorek, 18 bm.: „Dwaj malcy“, sztuka w 2 częściach (8 obrazach) przez Piotra Deourcelle. Ceny niższe. — W czwartek, 20 bm.: Występ Michała Przybyłowicza, artysty krakowskiego: „Damy i huzary“, komedia w 3 aktach Aleks. hr. Fredry i śpiewy antraktywne pani Zofii Hohenberger artystki opery. — W sobotę, 22 bm. po raz pierwszy nowość: „Miłostki“, sztuka w 3 aktach Artura Schnitzlera.

* Teatr Polski w Poznaniu. Sztuka „Dwaj malcy“ ścignęła i w sobotę i w niedzielę tłumy publiczności do teatru. Sztuka zapowiada, że będzie „sztuką kasową“. Przed kilku laty „Kościuszkę pod Racławicami“ — „Przeor Paulinów, czyli Obrona Częstochwy“ zapelniały teatr. Dzisiaj nam starczy „bomba“ pełna niespodzianek i efektów scenicznych, gusta się zmieniają. Sztuka w tych dniach przedstawiona oddziałuje silnie na nerwy widza i akcją i wprowadzonemi w akcję różnorodnemi postaciami. Artyści nasi grali bez zarzutu. W pani Świeckiej poznaliśmy wielce obiecującą siłę dramatyczną. Pan Knapczyński w swej roli był niezrównany, panie Pawłowska i Czerniakowa w rolach Walusia i Lalusia zyskiwały huczące oklaski. Dyrekcja nie szczędziła kosztów na dobre wystawienie sztuki.

* Poznań. Dwa komitety niemieckie wyborcze: prawdziwie wolnomyślny, dążący do oboru pana Kindlera na posła, zwołał na dziś, poniedziałek, o godz. pół do dziesiątej wyborców do „Ogrodu zoologicznego“, komitet zaś, chcący przeprowadzić adwokata dr. Lewińskiego, po za którym ukrył konserwatyści, otworzył biuro w hotelu Myllusa przy Alei.

* Poznań. Magistrat w nowej rzeźni zamierza urządzić zakład topienia kości w osobnym na to urządzić się mającym budynku. Wewnętrzne urządzenie i ustawienie maszyn pozostawia się przedsiębiorcy, który się zgłosi do tego interesu. — Tak samo ogłasza Magistrat, że urządzi miejsce do solenia i suszenia skór, i uprasza o oferty przedsiębiorców. Warunki przejrzeć można u miejskiego inspektora budowl p. Moritza w urzędzie budowy rzeźni przy ul. Tamy Garbarskiej nr. 1, w godzinach urzędowych. Zgłoszenia do 1 grudnia rb.

* Poznań. W bezstronnym, jak o sobie pisze, charakterze redagowana „Posener Morgen Ztg.“ we wykazie rodowodowym miasta Poznania podaje nazwiska żeńskie według rozporządzeń pana Franza, zmarłego w Poznaniu prezesa Sądu apelacyjnego. I tak pisze ona: „Albertyna Rycklewska, Jadwiga Mosiężna i Franciszka Sobczyńska“. Nie wiemy, czy w redakcyi umyślnie nazwiskom tym nadano końcówki urzędowe — czy też rodzice lub krewni pozwolili je tak zapisać w rodzie stanu cywilnego? Że tam panuje w tym urzędzie wielka chęć ka wszelkiej germanizacji — o tem wiemy — niechaj interesenci na te zmiany nazwisk nie pozwolą, wszakże minister niedawno rozporządził, że nazwiska czysto polskie, mają mieć polskie końcówki w rodzaju żeńskim. Publiczność polska konieczne tego się trzymać i za tem obstawać powinna.

* Poznań. Celem zachęcenia urzędników do urzędowania u nas powstał projekt dokładki 10 procentowej do dotychczas pobieranych pensji urzędniczych. Biedni ci urzędnicy u nas tyle mają kłopotu i pracy z ludnością mówiącą po polsku, że

Panienka z Okienka.

Starodawna powieść przez Deotymę.

(Ciąg dalszy.)

— Precz stąd, czeladniku! Jako ty śmiesz wechodzić do panińskiej komory? Precz z moich oczu, ty zbój, ty podły tchórz, co ludzi napastowasz pokrywom! Co strzelasz na nich z tyłu!

Kornelius obrócił się ku niej zzieleniał, i wycedził przez zaciśnięte zęby:

— A jakże to ja miał strzelać inaczej, kiedy z przodu waćpannaś go zaślaniała swoją personą? Byłby ja i waćpannę przestrzelił.

— A to byłbyś dobrze uczynił. Jużbym na twoją szpetną figurę nie patrzyła.

To mówiąc, ręką wciąż wyciągniętą wskazywała mu schody, a gniew jej tak przeraził Korneliusa, że chwycił się oburącz za głowę, i zaczął na dół uciekać, wołając:

— Już ja zgubion u niej na zawdy! Na zawdy!

Ona tymczasem podniosła oczy żałosne, ale złagodniałe na zdumionego majstra, i kłaniając mu się do kolan, mówiła:

— Panie ocieć... panie ocieć...

Majster przygryzł sobie usta.

— Po co to gadać? Wiesz przecie frajlein, — jako ja tobie nie ocieć.

— Ja nie chcę tego wiedzieć, i będę zawdy respektować pana majstra, jakoby occa, boć waszeć mi był przez mędel lat benefaktorem. Prześlądnij mię waszmość, ile chcesz, blij mię nawet, jeśli ci to miło, wszystko przeniosę bez sarkania, jeno mi za dozorec wieży nie dawaj onego pacholka, bo takich despektów ja już nie przeniosę.

To rzekłszy, wypchnęła Minę i ślusarza, i drzwi za sobą zatrzasnęła.

Pan majster zdumiony milczał, tymczasem pani Flora pociągnawszy go do przeciwległej komnaty, mówiła natarczywie:

— A co: Już z waszecią spokorniała? Jak się pięknie ułożyła? Dajże już waszeć pokój tym głupim kratom i tyranom. Do kogo ona już teraz ma uciekać, kiedy tamten zabli? I po co złe języki budzić? Już i tak całe miasto krzyczy na pana Konsula, że katujesz dziewczynę!

— A niech sobie krzyczy. Co mi to szkodzi?

— Oj, szkodzi! A jakby się waszeć zachciało wyjść na Burgemeistra, to wszystkie katoliki przypomną te ekscesa, i zakrakają waszećciny wybór.

Majster zachwiany wymową pani Flory, wychylił głowę na korytarz, i kilku słowami odprawił ślusarza. Gdy napowrót ku niej się odwrócił wdowa patrzyła na niego z czarowną czulością.

— Waszeć — rzekła — masz serce wspaniałe, jako lew. Kiedy tak, to ja dla waszeć jeszcze coś lepszego zrobię. Po tem wszystkim, co tu przypa-dło, już nie godzi się, aby dziewczyna mieszkała pod jednym dachem z waszecią, dopóka się nie pobierzesz. Ja tedy ja wezmę do mojej kamieniczki na mą odpowiedzialność. Niech tam siedzi aż do ślubu. Ale tu pan majster gwałtownie się ofuknął:

— O! Co to, to nein! Nein! I nein!

Pani Flora spuściła oczy, i ciągnęła jakby z wahaniem:

— Ha! Kiedy waszeć sam tego chcesz, to już ja muszę z siebie uczynić ofiarę. Tedy ja się tu sprowadzę, i będę z Hedwigą siedziała w jednymże więzieniu.

— Jakto, waćpani w moim domu będziecie?... Wielec ja będę ukontentowan, jeno...

— Niema nijakiego jeno; jak ja tu się wprowadzę, to kaźden sobie powie: „Juścić pod ucziwami oczami Flory Korwiczkowej, nie mogą się tam dziać nieskromności uratowan salwowan i honor waszećcin i skromność Hedwigi. Prawda, że za to ja popadnę w obmowy...“

— A to z jakiej racji?

— A jakże chcesz waszeć? Wdowa, co mieszka u wdowca... to woda na młyn kalumniatorów. Ale ja niechcę myśleć o mojej osobie... Taka to już moja natura. Niewiasta się poświęca, dla tego, kogo miłuje.

Tu pani Flora cisnęła majstrowi upajające spojrzenie.

— Tera tedy — rzekła — lecę jeno po księdza Damiana, potem przynoszę mój węzełek, i nie ruszę się stąd aż do ślubu.

To rzekłszy zbiegła ze schodów, a zbiegając, tak w duszy kończyła swoją przemowę:

— Powiedziałałam jako nie wyjdę stąd, aż do ślubu, ale nie powiedziałam do czyjego ślubu. Już on teraz mój, to pewna jak amen w pacierzu. — Niechno ja miesiącek, albo dwa z nim pogadam, a niechno mu na obładki codziennie narobię przysmaków i paszteków — to dziać wieci w sidło, jak ptak. A godny to mąż! Co za kamienica! Dla mnie na małżonka unikat. Co za szafy! Co za makaty! A te kosztowności! Będę ich miała ile żywnie się zechce. Ja go wyforuję na Burgemeistra — muszę zostać burmistrzowa, tak, czy owak.

W tych myślach wyszła pani Flora z Bursztynowego domu i skierowała się ku Dominikanom. (Ciąg dalszy nastąpi.)

przykrości te winny być konieczne osłedzone wyższym dochodem. Nie wiemy, czy z ogólnej kasy rządowej, czy też z kasy prowincjalnej opłacać się ma to dobrodziejstwo. W drugim razie znów społeczeństwo polskie swemi podatkami przyczyniało się do osłedzenia losu urzędnikom, którzy do nas raczą przybywać i raczą — z małemi wyjątkami — nieuwzględniać nawet języka polskiego. Już i tak na kolonizacyą pruską część naszych własnych pieniędzy bywa opłacana. Ciekawe to stosunki w państwie konstytucyjnem.

* Poznań. Konie p. Gumprechta, właściciela browaru przy ul. Wrocławskiej, zachorowały na influencę.

* Poznańskiemu Towarzystwu Przyjaciół Nauk zapisał testamentem śp. Antoni Raczyński z Krzesin 3000 mk. celem uczczenia pamięci hr. Seweryna Mielżyńskiego.

* W nr. 236 naszego pisma wydrukowano w korespondencji z Jarocina mylnie kilka nazwisk, zaco przepraszamy. Powinno być zamiast na sali p. Balińskiego, na sali p. Basińskiego, zamiast X. dziekan Podbielski — X. dziekan Podlewski, zamiast p. Lataszewicz — p. Latanowicz. Interesowanych przepraszamy za nie uwagę. Szanownemu korespondentowi, który nam zwrócił uwagę na omyłki, dziękujemy uprzejmie.

* Kursa rysunkowe. Zgłoszenia czeladników rozmaitych zawodów rzemieślniczych na kursa rysunkowe, urządzone przez Towarzystwo Przemysłowe w Poznaniu w lokalu przy Szkolnej ul. nr. 6 na II piętrze, są tak liczne, że odtąd odbywać się będą lekcyje dwa razy tygodniowo i to w środę i piątek od godziny 8 do 9^{1/2} wieczorem. — Nauka jest bezpłatna, a udziela jej architekt, obeznany doskonale z tym przedmiotem. Dalsze zgłoszenia przyjmuje się na początku każdej lekcyi w lokalu nauki. Dotąd jest zawód ślusarski i stolarski słabo reprezentowany.

* Pogrzeb ś. p. Dionizego Wegnera odbył się w sobotę o 3 po południu. Kondukt żałobny prowadził X. prob. Lewicki w otoczeniu 12 księży. Za trumną postępowała rodzina zmarłego, dozoró kościoła św. Marcina oraz liczna publiczność. Żłoki złożono na starym omentarzu święto Marcińskim w grobowcu rodziny Wegnerów. Dziś rano odbyły się wigilie oraz uroczysta msza św., którą odprawił X. dr. Lewicki. R i p.

* Sztuczny miód. Gazeta aptekarska niemiecka donosi, że ponieważ zapotrzebowanie miodu jest tak ogromne w świecie, że pszczoły nie nastarczą jego wyrobu, zaczęto wyrabiać miód sztuczny i to przez mieszanie rozcieńzonego kwasu solnego z cukrem z trziny cukrowej. Miód taki dostaje się w handel albo osobno albo z domieszką miodu pszczelego. Chemicy uznali, że ten miód w smaku i dobroci, a wartości pożywej nie ustępuje miodowi pszczelemu a jest o 1/3 tańszym. Naturalnie publiczność żąda, aby miód ten jako sztuczny sprzedawano i rząd ma wydać rozporządzenie, podobne rozporządzeniu o margarynie, że miód pszczeli ma być oznaczony jako miód naturalny, a ten fabrykat nazwany miodem sztucznym (Kunsthonig).

* Robotnicy wlejszy z Królestwa Polskiego, którzy rokrocznie tłumnie wychodzili do Prus, Saksonii, Holztynu itd. na zarobek powracają do domu. Powrócił ten jednakże w roku bieżącym nie jest tak radosnym, jak dawniej. Naówczas wracali z kufkami pełnemi niemieckich ubrań i bielizny na furmankach najętych — obecnie przybywają pieszo z małemi tobkami na plecach, a uśmiechu radości nie widać na twarzy. Widoczna, że zmniejszyły się zarobki, które lud dawniej za granicę ciągnęły.

* Utrzymanie żołnierza amerykańskiego. Rząd Stanów Zjednoczonych zamierza utrzymać na Kubie armią stutysięczną. Utrzymanie wyspy „w karności i bezpieczeństwie” kosztować będzie Stany bardzo drogo, jeżeli weźmiemy na uwagę koszt utrzymania żołnierza amerykańskiego. Tak np. p. wódz naczelny armii, nie licząc dodatków, otrzymuje 13,500 dolarów rocznie. Pensya kadeta, opuszczającego szkołę wojskową, wynosi 75 dolarów, z dyetami 100 dolarów na miesiąc. Ochotnik (innym żołnierzem tu niema) szeregowiec, kontraktowany na 3—5 lat do piechoty, pobiera w pierwszym roku 3 dolarów miesięcznie (oczywiście, nie licząc całkowitego utrzymania); za każdy rok następny służby otrzymuje podwyżkę po dolarze na miesiąc; marynarka jest jeszcze wyżej uposażona. Tak wysokie uposażenie sprawia, iż w armii znajdują się niektórzy szeregowcy, pełniący służbę po ćwierć wieku i to bez pretensyi do wyższej rangi.

* Mosina. Nauczyciel główny p. Łosyński po 42 latach w urzędzie wziął emeryturę. Odbył się akt uroczysty pożegnania wobec inspektora szkolnego, burmistrza i przybyłych kolegów.

* Mosina. Jarmark z powodu wyborów z dnia 27 października przełożono na d. 10 listopada.

* Smigiel. W Zegrowie 10 letni chłopiec, Józef Deckert, z Niem. Popowa zapalił słomę na kopcu perek; w kopcu tym było około 500 ctr.

* Leszno. Niemieckie Towarzystwo hodowli drobiu uchwaliło na posiedzeniu swem zakupno 50 kogutów rasowych. Te mają być rozdane uboższym właścicielom drobiu, pod warunkiem, że obdarzeni przesładzą własne dotychczas chowane koguty. — Ze też tak mało dotychczas Polaków za pisuje się do tych Towarzystw hodowli drobiu. We wystawach drobiu także mało hodowców Polaków bierze udział — a przecież to ważna gałąź gospodarstwa.

* Jawor. Lekarz miejscowy dr. J. operował rękę pewnego chorego, który zapadł na zatrucie krwi. Mając małą ranę na lewej ręce, nie uważał na niebezpieczeństwo zarażenia się — co się jednakże stało i on sam umarł w przeciągu tygodnia na zatrucie krwi.

* Grudziądz. Kupiec tutejszy pan Zawadzki ochciał przed kilkunastu dniami posłać do Pleszewa pociąg po polsku. Urzędnik pocztowy nie przyjął jednakże przekazu dlatego, że był na nim polski adres. Na zażalenie do naddręceki w Gdańsku nadeszła teraz odpowiedź, że urzędnik ten niewła-

ściwie sobie postąpił, i że tak przekazy, jak i listy z polskimi adresami, jak dotąd tak i nadal mają być przez pocztę przyjmowane. Tylko adresy mają być dokładne i bliższe szczegóły, o ile być może, po niemiecku podane, aby dostawienie bez trudności mogło nastąpić — inaczej pocztą za nie nieodpowiada.

* Bytom. Obecnie, kiedy zagorzałcy Niemcy stosunki pomiędzy oboma narodowościami tak zaostrzyli, bardzo wielu Niemców nie może znieść dźwięków mowy polskiej. Zdarzyło się niedawno w Bytomiu, że dwaj młodzi Niemcy idąc ulicą za kilku rozmawiającymi pomiędzy sobą spokojnie obywatelami polskimi, wołali: „Jesteśmy w Niemczech, tu nie wolno mówić po polsku!” Wypadek to zresztą nie pierwszy i ostatni. Zachodzi jedynie ta różnica, że człowiek prosty, jak ów policjant lub jaki niedojrzały młodzieniec, myśli swoją głosem objawia. Inni światlejsi mniej w podobny sposób występują, jakkolwiek ich tak samo mowa polska w uszy kole jak pierwszych. Atoli Polacy nie powinni się podobnymi wypadkami nigdy zrażać, owszem, gdzie tylko można powinni używać języka ojczystego, nie dając za wygraną hakatystom niemieckim.

* Berlin. Ciągnięcie 4 klasy loteryi rozpoczęło się dnia 21 października i potrwa do d. 11 listopada. Wypłata za wygrywające losy rozpocznie się 2 listopada.

* Gdańsk. W „Gazecie Gdańskiej” pisze „Paweł” do „Wojtka” z Wejherowskiego: „W danym razie w czasie wyborów i bez wiece poradzić sobie potrafimy — jeżeliby zaś tu i owdzie znalazł się jakiś niezdara, któremuby się nie chciało zdjąć kapuzy z uszu, to mówiła mi sąsiadka Róża na ucho, a inne jej kumoszki mrugały potwierdzająco oczami, że użyją w takim razie swojej sztuki, t. j., że pomną na mój list przeszłoroczny, choćby ożogami zapędzą Maczków do urny wyborczej, aż się za nimi kurzyć będzie. Uspokoiły mnie też, iż ani jeden z wyborców nie ujdzie ich baczności, ślepego zaprowadzą, chromego zawiozą do lokalu wyborczego. W końcu przyrzekły mi, co najważniejsza, iż nie będą szwargotały po niemiecku, jak owa niewiasta z swemi dziećmi w czczewskim pociągu — tylko po kaszubsku zawołają: Draw! Draw! (żywo, żywo) na wybory! — Kiedy takie zapewnienie usłyszałem, to sobie „aż trzy razy wesk (wysoko) podskoczył”. A teraz, Kochany druhu, wróćmy jeszcze raz do twoich sąsiadek podróży. Nie ty sam takiego wstydu zażyłeś, coś podobnego i u nas się przytrafiło: Jedna z takich niby to „oświeconych” młodych Kaszubek wyśmiewała się ze swej sąsiadki, iż jeszcze po kaszubsku mówi; Inna znowu, której ojciec ani słówka po niemiecku nie rozumie, poplasuje się fraszami niemieckimi, aż uszy boją. Lecz kto temu winien, czy owe dresowane panny, czy też ich matki? — Smutno o takich rzeczach się rozpowiadać, lecz milczeć też nie mogę, bo przestałbym być Kaszubą. Niechaj się każda matka nad tem zastanowi, że jeżeli jej dziecko wplw nie nauczy się dobrze po polsku czytać i pisać, — to dorósłszy posługując się będzie mową niemiecką, będzie się modliła na niemieckiej książce, u synów służba wojskowa i rozmaite varajny resztę robią i koniec końcem z dziecka polskiego zrobi się Frytz lub Fryschna, z któremi dziećmi, gdyby z grobu powstał, chybaby na migi porozumieć się musiał. Poprawmy się póki czas jeszcze. Paweł.”

* Malborg. Na zebraniu Związku prowincjalnego nauczycieli katolickich Prus Zachodnich przewodniczący Związeku p. Jasiński z Gdańska wygłosił te ciekawe słowa: „My, nauczyciele, mamy obowiązek wychowywać w tej dzielnicy należącej do Rzeczy niemieckiej młodzież tak, aby była niemiecką. — Bismarck, w czasie największego rozruchów swego i buty po r. 1870 głosił: musicie zostać Niemcami! ale rząd tego jeszcze nie rozpoznał i tylko żąda, aby dzieci po niemiecku się nauczyły, czemu i my Polacy się nie sprzeciwiamy, bo dzieci tutejsze tem pewniej nazywać się będą mogły wykształcającemi od Niemców, gdy mówić będą dwoma językami, a Niemcy tylko jednym — ale co do zamiaru wychowania dzieci polskich na Niemców, to się pan Jasiński zbyt pokwapił. Nie wiemy, czy to wygłosił, jako (widocznie z nazwiska) Polak z własnego przekonania, czy mu tak nakazano? W dzisiejszych czasach nauczyciel, chociaż uważany za obywatela państwa konstytucyjnego, nie może w urzędzie pedagoga wygłosić własnego przekonania.

* Warszawa. Hakatyści moskiewscy, którym za czasów Hurki i osławionego otrzymanym przez studenta polickiem, Apuchtina, dobrze się działo, wśród bezpraw, jakie popełniali — chcieliby ten stan błędną dla siebie przedłużyć w najbliższe lata, bo ładność polska jeszcze ma zasoby, które korzystnie dla siebie oni umieli wyzyskiwać. Puszczają oni teraz w świat wieści pełne kłamstw i oszczerstw, byle tylko społeczeństwo polskie podburzyć na rząd rosyjski i nie doprowadzić do upragnionej zgody pomiędzy obu narodami. Z tego powodu władomości z Warszawy i Królestwa Pol. brać należy bardzo ostrożnie, a zwłaszcza w gazetach hakatystów pruskich, bo ci z moskiewskimi idą ręką w rękę.

* Warszawa. Ciekawy zwyczaj. W ulicy Klonowej przy rogatkach Mokotowskiej, na Woli, za rogatką Jerozolimską i w wielu miejscach na Pradze przy drogach wiodących do cegielni zauważyć można liczne stosy cegieł. W ulicy Klonowej np. po jednej i drugiej stronie tak wielką ilość cegieł na gromadzone, że wielu myśli, iż Magistrat ma zamiar drogę tę skanalizować. Tymczasem cegła ta jest dochodem furmańskim. Oto każdy woźnica dostawiający cegły na plac budowy odkłada po drodze z każdego wozu po kilka cegieł, a gdy się na gromadzą zapasy, przychodzą spekulanci budowlani i zakupują je za połowę ceny. To nazywa się dochodem furmańskim. (—) Na polu mokotowskim znaleziono ptaka morskiego albatrosa, którego burza powietrzna widocznie przypędziła od Batyku. (—) (Persowie). Bawi we Warszawie obecnie kilku kupców perskich, przybyłych z Dżulfy. Organizują handel towarami perakiem i w stolicy i na prowincyi. (—) W Antoninach, na Wołyniu,

u hr. Józefa Potockiego rozpoczęło się polowanie o jakim my tutaj nie mamy wyobrażenia. Polowanie to w obszernych lasach trwa do 4 tygodni, a polują w nich na grubego zwierza: rogacze, jelenie, dziki, wilki, niedźwiedzie. Wielu myśliwych z dalekich stron rokrocznie zjeżdża na te łowy. Zakresowi polowań odpowiednio urządzona jest straż i służba leśna, oraz przybory myśliwskie.

* Kalendarz. Wtorek 18 października: Łukasza ewang. Wschód słońca o godz. 6 minut 33, zachód o godz. 4 minut 56.

OBRONA PRAWNA

* Panu S. S. odpowiadamy: Jeżeli licytacya gruntu odbyła się przez sądową publiczną licytację w drodze dobrowolnej subhasty, to sąd musiał wydać wyrok przybicia; jeżeli rzecz się tak miała i grunt Panu przez sąd przybity został, to Pan jesteś jego właścicielem i dawniejszym właścicielem oddawać go Pan nie potrzebujesz. — Jeżeli zaś grunt na mocy kontraktu został Panu sprzedany, to chodzi o to, czy kontrakt ten przez sąd został potwierdzony, lub nie, bo zachodzą małoletnie osoby. Jeżeli potwierdzenie sądowe nastąpiło, to Pan przy kontrakcie obstawać możesz, lecz jeżeli sąd opiekunów potwierdzenia odmówi, to Pan do gruntu nie będziesz miał żadnego prawa.

* Panu M. C. w B. odpowiadamy: Nad wydzierżawieniem polowania uchwała według § 113 ordynacyi gmin wiejskich reprezentacya gminy; według zaś § 116 musi wydzierżawienie polowania nastąpić przez publiczną licytację. Ponieważ polowanie w B. wydzierżawionem zostało bez uchwały reprezentacyi i bez publicznej licytacji, więc kontrakt dzierżawnego Pana jako ławnik podpisywać nie potrzebujesz. Gdyby landrat Pana dla tego wziął w karę, to Panu służy przeciw takiemu postępowaniu landrata zażalenie do prezesa rejencyjnego w dwóch tygodniach. — Ale już teraz możesz Pan wnieść zażalenie na landrata do prezesa rejencyjnego dla tego, że nie prawnie sobie postępuje i Pana zmusza do podpisywania nieprawego kontraktu.

* Panu M. P. w W. odpowiadamy: Spółka Sz. Pana do przejęcia obowiązków ojca Pańskiego z kontraktu z ową spółką zawartego zmusić nie może; ona tylko ojca Pańskiego o zapłatę ceny kupna i o odebranie kupionego gruntu skarżyć może. Gdy się potem okaże, że ojciec Pański nie posiada żadnego majątku, to spółka Sz. mogła by zaciepić kontrakt, na mocy którego ojciec Pański majątek swój Panu zapisał, zaciepienie takie dozwolone jest prawem, lecz zaciepiający musiałby udowodnić, że ojciec majątek swój Panu sprzedał, ażeby przez to pokrzywdzić swoich wierzycieli. — Gdy zaciepiający zaciepił kontrakt w roku po jego zawarciu, to żadnego dowodu wyprowadzić by nie potrzebował.

* Wiece przedwyborcze, celem porozumienia się, wyborców do sejmu, odbędzie się 18 b. m. we wtorek o godz. 8 wieczorem u pana Waitra, ul. Głogowska nr. 87, na św. Łazarzu, dla okrugów Łazarza, Górczyn i przyległości tychże. Uprasza się uprzejmie szan. panów o łaskawe przybycie. Podkomitet lokalny.

* Paryż, dnia 17 października. Rosyjski minister spraw zewnętrznych hr. Murawiew przybył do Paryża i miał dłuższą naradę z francuskim ministrem spraw zewnątrz. Dellansé.

* Rzym, d. 17 października. Ojciec Św. udzielił dziś posłuchania naszemu Najprzewieleb. X. Arcypasterzowi dr. Stablewskiemu.

* Egipt. W Aleksandryi aresztowano kilku anarchistów. Jeden z anarchistów był angażowany do jednej z restauracyi w Jerozolimie. Znaleziono bomby na stole kawiarni, bomby miały być wysłane do Jaffy. — W dalszym ciągu poszukiwań aresztowano jeszcze kilku innych anarchistów. Jest przypuszczenie, że planowano zamach na cesarza niemieckiego.

Nadzwyczajny dodatek.

Zwracamy uwagę Oczelników naszych na dzisiejszy ciekawy prospekt

słynnych środków domowych

firmy C. Lücka w Kołobrzegu

i prosimy, niech zażądają tegoż wprost od firmy w razie, gdyby ich dojsz nie miał. Środki domowe Lücka przez wiele już pokoleń znane były jako pomocne i tysiącom osób powróciły siły i zdrowie. Winny one być zatem w każdej rodzinie, jako wierni przyjaciele domowi. Dokładny sposób użycia i liczne świadectwa przy każdej butelce. Jedyny fabrykant C. Lück w Kołobrzegu.

Prawdziwie mają na składzie w Poznaniu: Alkiewicz, ul. Wrocławska 31, apteka pod Białym Orłem, B. Jagielski, Apteka pod Lwem, J. Jasiński, Apteka Czerwona, Apteka na Chwaliszewie, F. Życki, Apteka C. Miehego; w Starej Kiszewie: apt. Czygan; w Czempiniu: apt. Schoen; w Barcinie: apt. Kulesza; w Gołanicy: w aptece; w Gostyniu: apt. Pruski; w Krotoszynie: w Aptece pod Orłem apt. Wicher-skiego; w Grodzisku: w aptece; w Koronowie: apt. Niziński; w Koźminie: apt. Gadebusch; w Kostrzynie: w aptece; w Krzyżu: w aptece; w Lesznie: we wszystkich trzech aptekach; w Mosinie: w aptece; w Obryczku: apt. Gantkowski; w Pniewach: w aptece; w Pobiedziskach: w aptece; w Rawiczu: aptek. Wittig, H. Müller z filią w Miejskiej Górze; we Wrześni: apt. Smyczyński; w Ryczywole: apt. Lambrecht; w Śre-mie: aptekarz Dzierzgowski; w Staszewie: apt. Umbreit; na Wildzie: apt. Linke; w Wyrzysku: apt. Tempki; we Wronkach: apt. Richnow; w Sierakowie: w aptece Wolskiego; w Książu: apt. Beyersdorff.



Dnia 15 bm. rozstał się z tym światem s. p.

Wawrzyn. Teschner

członek naszego towarzystwa. Pogrzeb odbędzie się we wtorek po poł. o g. z domu żałoby: Jerzyce, ul. Cesarza Wilhelma nr. 32, o czym zawiadamia wszystkich członków. Zarząd Tow. Katolickich Polskich Robotników w Poznaniu.

Nie podobna bez próby nabrać wyobrażenia o niezrównanych skutkach przeciw wszelkim nieczystościom skórnym, wyrzutom i t. p.

oryginalnego mydła smolowcowo-siarczan. Marka: trójkąt z globem ziemskim i krzyżem Bergmanna & Co. Berlin NW., p. Frankfurt a./M. Cena kawałka 50 fen. u

aptekarza **F. Alkiewicza.**

100 marek

zarobić Pan możesz z łatwością, jeżeli zapotrzebowania swoje co do koniaku i spirytówzów sprowadzi wprost zaraz z fabryki mojej, gdyż dla przeróbki piwnie — uprzątnąć muszę moje zapasy. — Proszę zatem, racz Pan żądać natychmiast darmo i franko cennika gorzelnikowi koniakowi i parowej fabryki likworów firmy **Fr. Stühring** Ridderade Post Twistringen Kr. Hannover. (2326)

Bardzo korzystne kupno!

Na prowincji w mieście ożywionem, w polskiej bardzo zamieszkałej okolicy, w najlepszym położeniu, jest na sprzedaż pod bardzo korzystnymi warunkami

kamienica

z dwoma handlami, z wielkim podwórkiem i zabudowaniami. Zgłoszenia przyjmuje eksped. Wielkopolańska pod nr. 2280.

Futro

niedźwiedzie tanio do nabycia. Bl. wiad. udzieli pan **Frackowiak**, przy pl. Sapieżyńskim 4.

Panna władająca polskim i niemieckim językiem znajduje miejsce jako **sprzedawczka** w cukierni **Jagielskiego**, Poznań, ul. s. Marcina.

Panny do szycia spodni oraz uczennice mogą się zgłosić zaraz. **Pietrucha**, ul. Piaskowa 8.

Znajdą miejsce:

Nauczyciel domowy

z dobr. rekomendacjami do sekretanera. **BONA** znająca krawieczkę i dobrze język niemiecki do miasta Łodzi w Królestwie.

A. Koczorowska, nauczycielka, Poznań, ul. Strzelecka 3b.

Panienka z dobrem wychowaniem, chcąc wstąpić do handlu jako

kasyerka,

może się zgłosić zaraz z dotychczas. Zdaniem fotografii do **M. Stanikowskiego** w Trzemesznie.

Służąca

znajdzie zaraz miejsce. Zgłoszenia do ekspedycji Wielkopolańska pod nr. 2327.

Meżczyzna w średn. wieku, umiający prowadzić gospodarstwo szuka miejsca jako gospodarz na osobny folwark lub probostwo. Zgłosz. proszę nadsyłać pod lit.: I. S. 100 poslag. Grabów (Kreis Schildberg.) (2320)

Do mego handlu towarów kożennych wraz z wyszynkiem szukam zaraz albo od 1 listopada rb.

młodsze go subiekta.

I. Szlanga, Czarnków.

Potrzebuję zdolnego

czeladn. kowalsk.

na stałą robotę (2318)

H. Tomaszewski,

mistrz kowalski, Trzcielino pod Dopiewem.

Rozsyłka

CYGAR

hurtowna.

Nadzwyczajne upodobanie, jakie znalazły ogólnie niżej podane gatunki cygar, dowodzi nam, iż trafiliśmy na właściwy smak szerokich kół mieszkankami tabaki. Polecamy je wszystkim palaczom, którym zależy na tem, aby za **umiarkowane ceny kupować dobre gatunki.**

100 sztuk
2,80 marek.

Goldonkel № 4.

100 sztuk
3,30 marek.

Bravour

100 szt. 4 mk.
300 szt. 11 mk.
franko.

Blitzmädel

Maiglöckchen . . . mk. 2,50	Marka Manilla I . . mk. 3,50	Imperio Brasil . . . mk. 4,50
Marke Tip Top . . . " 3,00	taż sama 300 szt. fr. " 10,00	Mexicanos . . . " 5,00
Concordia . . . " 3,30	Casino nr. 19 . . . " 4,00	Paru de St. Felix . . " 5,50
Marka Suprema . . . " 3,50	taż sama 300 szt. fr. " 11,00	Non plus ultra . . . " 6,00

Palaczom, nie biorącym na uwagę powierzchowności cygar, lecz którzy patrzą na jakość tychże, polecamy następujące

gatunki zbierkowe,

które są około 20% tańsze niż umyślnie dobrane gatunki:

Ausschuss nr. 12 . . mk. 2,50	Ausschuss S. II . . mk. 4,20	Mexico-Ausschuss . . mk. 5,00
Ausschuss S. I . . . " 3,80	Sumatra Felix negat. " 4,50	Mexico Havana negat. " 6,00

Cigarillos

po 1,50 mk. za 100 sztuk, z tychże 500 sztuk 7,00 marek franko.

Dalej 100 sztuk za 2,00, 2,50, 3,30, 4,50 marek.

Szczegółowe cenniki wysyłamy na żądanie.

Wyselek niżej 100 sztuk z jednego gatunku za zaliczką nie uskutecznia się, od 300 sztuk począwszy przesłana opłaconą, przy 1000 sztukach 5 procent rabatu.

Niepodobające się odbieramy z powrotem na nasz koszt.

Paplerosy

za 0,70, 1,00, 1,20, 1,50, 2,00, 2,50, 3,00 mk. za 100 szt., od 1000 sztuk począwszy franko.

Rauscher & Fabisch, hurtowny skład Berlin NW.

Dostawcy licznych oficerskich kasyn, wojskowych kantyn i stowarzyszeń urzędniczych. ulica Fryderykowska nr. 94 B, podwórko, port. 3, naprzeciw hotelu „Central“

Najkorzystniejsze źródło zakupna dla gościnnych.

Dr. med. Szule,

lekarz specjalista w chorobach zębów.

2074) (Plomby, sztuczne zęby i t. d.)

przy placu Wilhelmowskim nr. 2.

Przyjmuje odtąd od godziny 9—12 i od 2—5.

Główna wygrana

100,000 mrk.

w gotówce.

16,870 wygr.

razem

575,000 mk.

I-sza wielka kolonialna

loterya pieniężna.

Losy po mrk. 3,30, włącznie niemiecko-państwowej opłaty stempłowej.

Ciągnięcie od 28 listopada do 3 grudnia.

Porto i urzędowa lista wygranych 30 fen. oddzielnie.

18 wajmarska loterya.

Główna wygrana 50,000 marek.

Drugie ciągnięcie od 8—14 grudnia r. b. Poleca i wysła także za zaliczką pocztową

A. Kowalski,

interes bankowy w Nowych Strzelcach (Neustrelitz).

Terpentynowo-salmiakowe mydło rdzenne

Poznańskiej parowej fabryki mydła

LUDWIKA ASCHA w Starolece

uznane jako najprzedniejsze przez swoją właściwość czyszczenia i oszczędność w użyciu, jest najodpowiedniejsze do prania w wodzie zdrojowej i tylko wtedy prawdziwe, jeżeli każdy kawałek nosi zupełnie znajme fabryki.

Cena za oryginalny 1/2 funta kawałek 15 fen.

Do nabycia w Poznaniu u W. P.: Adolpha Ascha Synów, Stary Rynek. R. Barcikowskiego, ul. Nowa i św. Marcina. E. Brecht'a Wdowy, ul. Wroniecka. Centralnej Drogerii, Czepczyńskiego i Śniegockiego, Stary Rynek i plac Wilhelmowski. Arthura Dorna, ul. św. Marcina. M. Dumerta, ul. św. Wojciecha. F. G. Fraasa Następcy, ul. Szeroka i Półwiejska. Alfonsa Freundlicha, ul. Szeroka. Adolfa Glasera, Stary Rynek. H. Gruedera, ul. Wiktorii. E. Gumperta, ul. Szeroka. E. Koblitz, ul. Kramarska. Maxa Lewygo, plac Piotra. J. N. Leitgebra, ul. Wielkie Garbary. I. Langnera, ul. św. Wojciecha. Fritz Madera i Spółka, ul. św. Marcina. Teodora Maellera, ul. Berlińska. S. Mundersteina, ul. Szeroka. Otto Muthschalla, ul. Fryderykowska. Leopolda Placzka, ul. Szeroka. S. Olyńskiego, ul. św. Marcina i ul. Wrocławska. J. Schleyera, ul. Szeroka. J. Smyczyńskiego, ul. św. Marcina. J. Schmalza, ul. Fryderykowska. M. Purscha, ul. Teatralna. W. Tomaszewskiego, ul. Półwiejska. Pawła Wolfa, plac Wilhelmowski. St. Wojniewicza, ul. Wodna. W. Jerzyca, ul. M. Cedzicha, ul. Jadwigi. C. Kruegera, ul. W. Berlińska. Śniegockiego i Sp., ul. Jadwigi. W. Szwarczewski, St. Kendziora i Karol Lemki. W. Kostrzynie u Kl. Wróblewskiego.

Niżej podpisany Bank przyjmuje (2286)

-kapitały

składane na rachunek bieżący każdego czasu płatne po 4%

Bank Związku Spółek Zarobkowych Dr. Kusztelan.

Gospodarstwo, 62 morgi dobrej ziemi przy Poznaniu i przy kolei, z żywym i martwym inwentarzem jest zaraz na sprzedaż za 5000 tal. Na hipotece zostanie 2700 tal. pieniędzy bankowych i pupilarnych. Wiadom. udz. **Jan Jabłoński** w Jerzycach p. Poznaniem, ul. Forteczna nr. 13. (2301)

Panny do krawieczyny potrzebne zaraz na stałe zajęcie. Autoszewska, ul. Kozia 23, I p.

Potrzebny natychm. **gorzelnik** z on. do niemieckiego dworu w Książcu. Spieszne zgłoszenia przyjmuje **Agencja** (2329)

Jadwigi Szymańskiej zameżnej Niedzielskiej, (Fr. Niedzielskiego) Poznań, Piekary nr. 6.

Potrzebny od stycznia **pierszy rządca** żonaty na 1500 marek, tanytem i deputat.

Spieszne zgłosz. przyjmuje **Agencja** **Jadw. Szymańskiej** zameżnej Niedzielskiej, (Fr. Niedzielskiego) Poznań, ul. Piekary nr. 6.

KOWAL

kawaler, znający dokładnie wszelką robotę, jak: kucie, przy pługach i przy maszynach, znajdzie korzystne miejsce od Now. Roku 1899 go w **Domu. Wielkie Sepno** p. Kościan. Przedstawienie osobiste za świadectwami.

Doskonały (2278)

pomocnik balwierski

zgłosić się zaraz może u

I. Bendy, fryzjera, Inowrocław, ulica Dworcowa.

Chłopiec do pisania i posyłek może się zaraz zgł. **Pluciński**, Poznań, Fryderykowska 24.

Ucznia

z odpowiednim wykształceniem szkolnym przyjmie do handlu korekty i estylacyi zaraz (2273)

W. Ruciński, Żnin.

Dwóch synów uczelnych rodziców, mających chęć wyuczenia się **balwierstwa**, zgłosz. się może zaraz u (2241)

S. W. Korytowskiego cyrulika w Nowym Tomyslu.

Ucznia

do ogrodu p. hr. Mielżyńskiego, przyjmie (2319)

Zarząd Ogrodniczy

Wielka Łeka p. Poniec

Kowal, szukający miejsca, obecnie lat 3 w miejscu, a przed tem kilka lat służył u pana Unruga, szuka miejsca od 1 stycznia lub 1 kwietnia 1899 r. Zgłosz. przyjmuje ekspedycja „Wielkopolańska“ pod nr. 2198.

Pomocników malarskich

na stałe zatrudn. jako i **uczni** szuka **S. Dwernik**, malarz w Krotoszynie. (2253)

Dom. Korzkwy (Pleszew)

przyjmuje od 1. 1. 99. (2250)

kucharza

kawalera, który obejmie równocześnie dozór nad ogrodem.

Hurtowny handel win polski w Gdańsku przyjmie pod bardzo korzystnymi warunkami (2312)

uczni.

M. Janicki, Gdańsk, Jopengasse 22.

Donoszę uprzejmie, iż sprzedałam mój od wielu lat istniejący

skład starego, odleżalego piwa grodzkiego

panu F. W. BAUMOWI z Poznania.

Dziękując za łaskawe dotychczasowe zaufanie, proszę o przełanie tegoż na mego następcę. (2287)

J. Wojciechowska wdowa,

Rynek Śródecki nr. 7/8.

Odwołując się na powyższe ogłoszenie, polecam **wyborowe odleżale grodzkie piwo.**

Staraniem mem będzie, odstawiać zawsze tylko doborowe piwo mym Szanownym Odbiorcom.

Z uszanowaniem

F. W. Baum.

Ogłoszenie.

Cukrownia Opalenica

w Opalenicy, w obwodzie poznańskim

szuka na wysoką zapłatę robotników **100 do 150 ludzi.**

Zgłoszenia przyjmuje inspektor podwórzowy pan **Müller** w Opalenicy. (2323)

Dodatek nadzwyczajny!

Prawdziwe Lück'a fabrykaty

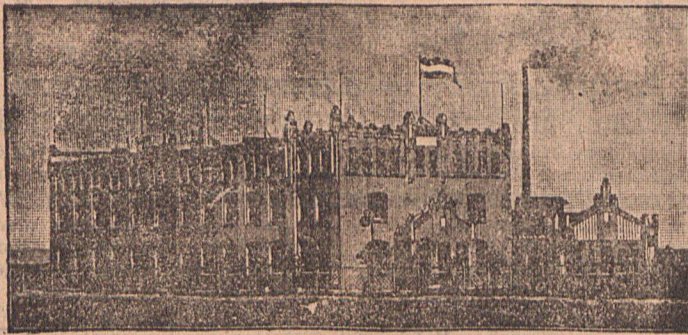
(podług rozstrzygnięcia kamergerychtu z dnia 4. Października 1897 nie są to żadne środki tajne.)

Wystrzegać się naśladownictw!

Należy żądać te słynne fabrykaty zawsze tylko temi słowami: Chcę tylko rzeczywiście prawdziwych C. Lück'a fabrykatów!

Na żądanie musi każdy prawdziwe Lück'a fabrykaty otrzymać.

Uprasza się jednak uważać dokładnie na etykiety, ażeby się takowe z poniżej podanymi wywodami zgadzały.



Widok fabryki wzorowo urządzonej.

Nazwisko

C. Lück

jest numerem 31,806 przez prawo ochronione i wolno tylko go jedynie używać firmie C. Lück w Kołobrzegu.

Każde nadużycie bywa sędownie ścigane, co niechby sobie spamiętały zwłaszcza te firmy, które publiczności bezwartościowe naśladownictwa sprzedają.

Prawdziwe C. Lück'a fabrykaty wyrabia się pod zupełną odpowiedzialnością zaprzysiężonego i aprobowanego aptekarza.

Naśladownictwa natomiast wyrabiają ludzie, którzy żadnego pojęcia o rzeczoznawczej i zgodnej z przepisami fabrykacyi nie mają, żadnego upoważnienia i żadnego fabrycznego urządzenia do ich wyrabiania nie posiadają, przeto żadnej gwarancji dać nie mogą.

Prawdziwe C. Lück'a fabrykaty bywają wyrabiane w fabryce wzorowo urządzonej, na wielką stopę podług najnowszych doświadczeń zaopatrzonej, na przyrządach umyślnie zbudowanych do gotowania parą i aparatach zapewnionych przeciw dostępowi powietrza.

Naśladownictwa zaś gotują w nader prymitywny sposób, który wymaganiom naukowym i przepisom zdrowotnym wcale a wcale nie odpowiada i to na wolnym ogniu w prostych garnkach bez wiadomości aptekarskich.

Prawdziwe C. Lück'a fabrykaty dają najzupełniejszą gwarancję na to, że są w sposób zdrowiu służący i zaufania godny zestawione i zawierają w sobie bezwarunkowo podane części składowe jak najzupełniej wyzyskane, o ile wyzyskanie to umożliwiają jedynie znakomite, technicznie wydoskonalone urządzenia fabryczne.

Naśladownictwa, jak dowiedziono, są mniej wartościowe, zawierają w sobie inne części składowe i nie mogą naturalnie w skutek niedostatecznego prymitywnego wykonywania i gorszego wyzyskania materii skutecznych ani się mierzyć z prawdziwymi wyrobami.

Prawdziwe C. Lück'a fabrykaty dają jedyną gwarancję dobroci, jakości, jedynie odpowiedniego zestawienia i działania. Należy przeto żądać w dobrze pojętym własnym interesie, dla własnego dobra,

wyrażnie prawdziwych C. Lück'a fabrykatów oryginalnych, ażeby się od szkody ustrzedz i przez to zapobiedz olbrzymiem uszkaństwu, jakich przez nadużycie mej firmy ludzie się dopuszczają.

Części składowe są na każdym opakowaniu, jako też w polecających ogłoszeniach wymienione a bywają sprzedawane fabrykaty te tylko w jedynie upoważnionych do tego składach, prawie we wszystkich aptekach rzeszy niemieckiej.

C. Lück w Kołobrzegu (Colberg).

Kilka słów objaśnienia moich preparatów roślinnych!

Istniejąca teraz już od dwóch pokoleń fabryka aptecznych preparatów C. Lück'a w Kołobrzegu (Colberg) przypisuje sobie zasługę, że ludzkości kilka drogocennych

środków domowych zachowała, pomimo licznych prześladowań, na które w skutek tego z biegiem czasu wystawiona była. Jednakże w głębokim przekonaniu o tem, że tylko to, co jest rzeczywiście dobre, nie podlega zmianie czasu, chociaż niekiedy zapoznawane bywa, nie przestaliśmy dalej postępować. Po dłuższym lub krótszym czasie, to co jest rzeczywiście dobre, zawsze znowu zdobywa sobie zasłużone uznanie. Prawdziwe złoto czyści się w ogniu. Tego doznały też preparaty Lück'a, które dziś cieszą się takim wzięciem u ludzi, jak nigdy przedtem. Atoli kto stoi, niech się ma na baczności, aby nie upadł. Przeto też ludzie dokładamy wszelkich starań, ażeby preparaty tak wzorowo, jak tylko możliwe, wyrabiane bywały. Przez ciągłe z czasem postępujące polepszenia wszelkiego rodzaju i ustawiczne udoskonalenia pod każdym względem C. Lück'a fabrykaty doszły do stopnia doskonałości, który firmie pozwala w dziedzinie swego zawodu zajmować stanowisko wyjątkowe, ponieważ firma ta wedle wewnętrznego przekonania podaje najlepsze, co w ogóle w tym zakresie dać można. Zaopatrzona bogato we wszelkie potrzebne środki fabryczne, polegając na ściśle prawnych zasadach i prowadzona ze skrupulatną ścisłością i starannością, firma C. Lück'a będzie i nadal swą uwagę poświęcać wielkim siłom leczniczym otaczającego nas świata roślinnego, nie popadając w fanatyczną jednostronność. Jak wiemy z najstarszych podań, najstarsza nauka lecznicza była nauką ogólnoludzką, najstarsi lekarze leczyli głównie roślinami, które sami wyszukiwali i przygotowywali. Wspaniałe dary natury nazywają dziś jeszcze niesłusznie chwastem, a trucizny chemii nowoczesnej lekarstwami. Ostatnie cieszą się ochroną rządową, a zwolenników pierwszej przesładują dla tego, że rośliny trujące potępią, i owym ziołom, które niesłusznie zrzucano, znowu starą znowu sławę przywrócić pragną. Pomimo wszelkich walk sądy o środkach ludowych czyli siłach leczniczych wolnych od trucizny soków roślinnych doczekają się znowu kiedyś dawnego uznania, tak samo, aby tylko przykład przytoczyć, jak w innej dziedzinie wspaniałe pieśni ludowe nauczone się znowu cenić wysoko w przeciwieństwie do sztucznych wysiłków w poezji. Soki roślinne mają działać na krew a przez nią znowu na wszelkie pojedyncze organa i części ciała w równej mierze czyszcząc i ożywiając. Te niewinne i bezpieczne środki bez wszelkich szkodliwych pobocznych skutków dostarczają w przedziwnej obfitości one znakomite skarby, które wydzielenie wzniecają i krew odnawiają. W roślinach zawarte odżywcze sole pożywne są dla ciała nie tylko lekkie strawne, lecz także do wytworzenia dobrej krwi niezbędnie potrzebnymi. Działające przy leczeniu części składowe to są właśnie w roślinach się znajdujące olejki eteryczne sole roślinne, kwas garbnikowy i kwasy roślinne. Brak miejsca pozwala mi tylko w wielkich zarysach wskazać na właściwości części składowych. Olejki eteryczne są znane jako przeciwdziałające zgniliznie i podrażniają zarazem strzewie. Sole roślinne są do budowy organizmu niezbędnie potrzebne i działają w swój szczególny sposób lecząco na schorzone organa. Rośliny zawierające n. p. sole wapienne sprowadzają w chorych częściach płuc zablężnienie. Kwas garbnikowy w roślinach zaś działa ściągająco przy ranach i wrzodach żołądkowych. Dalszą skuteczną częścią składową roślin jest gorzkość, która wywiera wpływ pomyślny na czynność żołądka i strzewia. Soki roślinne, które posiadają zamieniające się na krew sole i kwasy roślinne, są przede wszystkim w pierwszym rzędzie przydatne i zdolne do skutecznego popierania usiłowań leczniczych ciała celem wydzielenia materii chorobę sprowadzających, a prztem nie potrzeba się obawiać bynajmniej szkodliwych pobocznych skutków. Ktoby zyczył sobie dokładniej się zapoznać z tą sprawą, ten niech przeczyta poleconą drugostronnie broszurę: „Niezbite prawdy“.

Części składowe:

180 kg. czyszczonego miodu (Mel depuratum), 36 kg. soku jarzębinowego, 36 kg. destylowanej wody, 36 kg. wina białego, 1,2 kg. podbiału pospolitego, babki lancetowej, przetacznika, krwawnika, nogietka, 0,6 kg. nostryka, kłębu węzownika, mchu płucnego, po 2 kg. korzenia omanowego, korzenia goryczki, korzenia siótkowego i korzenia dziewięciusilu.

Używa się rano, w południe i na wieczór po jednym kieliszku likierowym albo jedną pełną łyżkę do jedzenia, najlepiej przed jedzeniem. Ta ilość używana z ciepłym mlekiem, służy zdrowiu znakomicie!

Tylko prawdziwy z obok podanym etykietem!

Inne opakowania należy

☉ stanowczo odrzucić! ☉

Cena:

Flaszkę na próbę . . . Mk. 1,—
1/2 flaszki . . . „ 1,75
1/1 „ . . . „ 3,50

Przy dłuższym używaniu zaleca się zamawiać większe flaszki.

C. Lück'a uzdrawiający miód ziółkowy

Od 1840 r. jedynie prawdziwie wyrabiane fabrykaty oryginalny przez

C. Lück'a w Kołobrzegu (Colberg.)



Polecony jako środek usmierzający przy kaszlu i chorobach organów oddechowych.

Zalety: Miód czyszczony (Mel depuratum) jest znany jako lekko strawny środek spożywczy, który równocześnie działa rozwalniająco i ulżenie sprowadza przy kaszlu i chorobach organów oddechowych. Lekarz nadworny Dr. Meyer w Wiedniu wyraża się w swej książce o nauce aptekarskiej jak następuje: Działanie miodu oczyszczonego jest podobnem do działania mанны, wewnętrznie podrażni i wzbudza, szczególnie wpływa na błony śluzowe, organa oddechowe i kanału strzewiowego, dla tego usuwa płwociny i przy ciężkim stoleu sprowadza ulżenie. Wartość spożywcza i siła lecznicza jego są zawarte w jego częściach składowych. W C. Lück'a miodzie ziółkowym zdrowia dają są zawarte, jak najzupełniej wyzyskane kwasosole roślinne soku jarzębiny, mianowicie wapno o kwasie jabłecznym, sole i gorzkości i służy podbiału pospolitego, babki lancetowej, przetacznika, złożone z materii garbnikowej, olejków eterycznych, soli i gorzkiej wyskoków części

składowe krwawnika pospolitego, nostryka, słuzy i sole roślinne nogietka, kłębu węzownika, najważniejsze części składowe mchu płucnego, korzenia omanowego Alantolu-kwasu alantowego i korzenia dziewięciusilu.

W aparacie bezpowietrznym i przez przyrząd do gotowania parą wydobywa wszystkie wartościowe części składowe roślin z szczególną skrupulatnością i w możliwie najsumienniejszy sposób aprobowany i zaprzysiężony aptekarz i w skutek niskiej temperatury utrzymuje się zaś w możliwie najnaturalniejszym stanie. Żaden sumienny rzeczoznawca zaprzeczy temu nie zdola, że C. Lück'a uzdrawiający miód ziółkowy jest środkiem bezwarunkowo rzetelnym, treściwym i odpowiednim środkiem dyetetycznym przy chorobach organów oddechowych.

Do nabycia prawie w każdej aptece!

Gdzie moje prawdziwe preparaty nie są do nabycia, proszę zamówienia wprost do mnie wysłać, a natychmiast skutecznie przesyłkę.

C. Lück w Kołobrzegu (Colberg).

Złoto pozostanie złotem!

Tylko prawdziwa z obok podanym etykietem!

Inne opakowania należy stanowczo odrzucić!

Cena 1,— mk., 1,50 i 3,— mk.

Przy dłuższym używaniu zaleca się zamawiać większe flaszki.

Pół łyżeczki użyć rano i na wieczór, wzmacnia apetyt i zabiega zatwardzeniu. Użycie łyżeczki pełnej, przy silniejszej naturze trochę więcej, wywołuje łagodny stolec.

Części składowe i sposób wyrobienia:

Rozpuszcza się 100 litrów 30% spirytusu z 3,6 kgr. rzewienia, 1,5 kgr. korzenia cytrynowego, 2,8 korzenia goryczki, 250 gram. lipo-żywicy amoniakalnej, 250 gr. grzybu modrzewiowego, 1,250 ko kory Sagrada, 2,6 ko dryakwi bez opium, 30 gr szafranu, 1 ko aloesu przez 14 dni, poczem się wyciska i następnie precedza.

Polecona przeciwko zatłakaniu, przeszkodom w trawieniu, braku apetytu i słabości żołądka.

W Dra Fernesta Esencyi życia są zawarte najlepsze znane środki rozwalniające bez wszelkich szkodliwych działań pobocznych w najodpowiedniejszym zestawieniu, aloes w tak niezauważalnej ilości, że o jakichkolwiek szkodach nawet przy nierozważnym używaniu mowy być nie może.

Kapiele zielne w domu!

Kapiele domowe przyszłości!

Wzmacniają zdrowie!

Służą zdrowiu!

Przyjemność nieszkodliwa!

Dla utrzymania zdrowia są częste kapiele, rozumie się w rodzaju najwięcej dla ciała dogodnym niezbędnym potrzebami. Rodzajem kapieci, który nie liczone zalety, a o ile dotąd wiadomo, nie posiada żadnych szkodliwych, są łagodnie działające zdrowotne i zdrowie wzmacniające C. Lück'a zdrowotne kapiele zielne. Już starzy Żydzi, Grecy i Rzy-

Proszę przeczytać!

Nowe!

mianie używali zielnych kapieci pachnących, wiedzieli oni dobrze dla czego. Dalej mamy przeciw kapiele zielne ks. Kneippa, w tak wysokim stopniu skuteczne. Niektóre materje tychże wchodzi głęboko w tkankę podskórna, wywierają tużdy wpływ na cały organizm, przechodząc do najdalszych naczyń krwionośnych i limfatycznych. Ciepłe zdrowotne kapiele zielne odgrywają nader ważną rolę, ponieważ one miliony dziureczek w skórze naszej otwierają, krew ze wewnętrznych organów znowu do skóry napędzają, błony śluzowe czyszczą i kształtowanie się, przemianę materji, przeistaczanie krwi i wydzieliny przyspieszają. Takie kapiele zielne znoszą bardzo dobrze nawet najwrażliwsze osoby, w silniejszym zestawieniu służą kapiele te jako środki ożywiające. Czasy obecne, uganianie się i pędzenie na każdym polu, siedzący sposób życia, jedno-

stronna cielesna i duchowa praca, wydolikanie w obyczajach i używaniu, jako też zatrudnienie, właściwości zawodowe, wywołują usposobienia chorobliwe, których przedtem wcale nie znano. — Kapiele i zakłady lecznicze w coraz to więcej wzrastającej liczbie powstają jako miejsca spoczynku i wzmocnienia; człowiek jednakowoż, który przywiązany do gleby, swego domu, swych domowych przyjemności wyrzec się nie może lub nie chce, czuje, że uczynić powinien. W takim w pierwszym rzędzie powo-
Proszę spróbować!
Nowe!
Są one nadzwyczaj przyjemne, skuteczne materje roślin, roślinne kwasy i sole są, jako w szczególny sposób przygotowane, łatwo rozpuszczalne a ich łagodne działania nie podlegają żadnej wątpliwości. C. Lück'a zdrowotne kapiele zielne mogą być używane jako kapiele zupełne lub częściowe, jako to do kąpania nóg, w postawie siedzącej, do rąk, do przygotowania ciepłych zielnych zawiązan, tuszy parowych itd. Krótko mówiąc, kapiele te posiadają nadzwyczajną wielostronność. — Jakkolwiek dawniej już kapiele zdrowotne wysoko ceniono, to jednak trochę z mody wyszły i dopiero w nowszym czasie zaczęto cenić i lepiej szacować łagodne, rozbudzające, nigdy nie szkodliwe działanie kapieci zielnych, które w każdym domu, na każdym miejscu w tym lub owym rodzaju wygodnie stosować można.

C. Lück'a kapiele zdrowotne posiadają wielkie znaczenie higieniczne!

C. Lück'a kapiele zdrowotne zasługują na największe rozpowszechnienie i są w wysokim stopniu zdolne do utrzymania zdrowia i właściwego stanu ciała. C. Lück'a kapiele zdrowotne wywierają pomyślny wpływ na wzmocnienie organów cielesnych i na utrzymanie funkcji cielesnych w normalnym stanie.

Do nabycia w aptekach!

U dorosłych działają wzmiankowane na pielęgnowanie skóry! Znakomite wpływy na stan zdrowia po każdej chorobie podczas odzyskiwania sił u ludzi każdego wieku. Dzieci, które nie przybierają na wagę, należy w C. Lück'a kapieciach zielnych kąpać! Dzieci, które cierpią na chorobę angielską, należy w C. Lück'a kapieciach zielnych wzmacniać!

Dzieci należy po przebytych chorobach dziecińczych w C. Lück'a kapieciach zielnych kąpać!

Dzieciom słabowitym służą C. Lück'a kapiele zielne namacalnie!

Paniom zaleca się kapiele jako domieszkę do nasiadówek!

C. Lück'a kapiele zielne umożliwiają wzmacniającą, taną kurację kąpielową w domu bez wielkich ofiar.

Nieprześcignione jako domieszka do kąpieci dziecińczych.

Orzeźwiający, wzbudzający i wzmacniający dla dorosłych. Są to ściśnięte tabliczki, wyrabiane z około 26 różnych preparatów ziół leśnych i korzeni. Szczególnie godne polecenie słabowitym osobom i cierpiącym na nerwy.

Praktycznie wypróbowane! Praktyczne opakowanie! Praktyczny sposób użycia! Tanie! Niezawodne! Wyśmienite!

Użycie wielostronne!

Cena paczki (12 tabliczek) mk. 1,50 z dokładnym przepisem użycia.

Wzmacnia nerwy — służy zdrowiu u słabowitych osób i cierpiących na nerwy, powracających do zdrowia. C. Lück'a kapiele zielne nadają nawet twardej wodzie kąpielowej potrzebną miękkość i powodują szybkie i przyjemne napłynięcie krwi do skóry.

Do pielęgnowania skóry środek pomocniczy pierwszorzędny. Przedziwny, przyjemny, aromatyczny zapach.

C. Lück'a kapiele zielne nadają się mianowicie do używania kuracji w domu i doznają wielokrotnego zastosowania w zakładach kąpielowych i kuracyjnych, szczególnie przydatne do dalekiego transportu po za morze i do krajów zagranicznych.

Domieszka kąpielowa wolna do sprzedawania podług cesarskiego rozporządzenia z dnia 27. Stycznia 1890 r.

W nakładzie dla sztuki i nauki Alberta Ottona Paula w Lipsku wyszły

Niezbite prawdy!

o błogich, wolnych od trucizny siłach leczniczych świata roślinnego.

Dla objaśnienia i pouczenia chorych i zdrowych zrozumiale przedstawił ** z przedmową Dr. med. A. Kühner pozasłużbowego fizyka powiatowego. Cena 50 fen.

Do nabycia we wszystkich księgarniach Niemiec. W prost z powyższego nakładu za poprzedniem nadaniem 50 fen.

Bardzo zrozumiale, przekonująco napisana obok jasnego przedstawienia sprawy jest ta wielce ozdobna

książka drogocennym przyczynkiem literackim do objaśnienia tej tak mało zrozumianej i mało jeszcze zbadanej dziedziny.

Każdemu choremu, każdemu zdrowemu można książkę tę z zupełnem przekonaniem i sumiennie najgoręcej polecić. W tysiącach tysięcy wypadków przyniesie ona błogie owoce, ponieważ w rzetelnym przekonaniu z naciskiem podnosi olbrzymią wartość leczniczą otaczającego nas świata roślinnego.

Następne miejsce jest rezerwowane dla firmy Wilh. Anhalt w Kołobrzegu (Colberg).

Zamówienia na „Javol“ uprasza się tylko do tej firmy przesyłać.

Pielegnuj włosy twoje, zanim będzie za późno!

Na włosy twoje używaj „Javol.“

Najlepszy środek na włosy.

Cena flaszki mk. 2,—.

Do nabycia we wszystkich lepszych perfumeryach, drogeriach i w aptekach.

Jeżeli po dostatecznie długim wypróbowaniu jakiś nowy środek do pielęgnowania włosów, do oczyszczenia skóry na głowie ktoś poleca, natenczas musi on niezawodnie i pośród olbrzymiej liczby już istniejących środków odznaczać się szczególnem upoważnieniem do istnienia. Upoważnienie to posiada środek nowy „Javol“ w wysokim stopniu i słusznie możnaby mniemać, że uznana wartość środka tego rozpowszechni się wszędzie między ludźmi. Fabrykant w swych ogłoszeniach troskliwie o to ma staranie, żeby wszelkich twierdzeń unikać, którychby już dłuższe doświadczenie i sumienne spróbowanie dobitnie nie wykazało. Można przeto kosmetyk ten uważać za najlepszy rzeczywiście zdrowiu służący środek do pielęgnowania włosów. Posiada bowiem właściwości, które w tak wysokim stopniu zasługują na uwzględnienie, że „Javol“ wyrobił sobie uznanie nawet w najszerzych kołach, ponieważ jest zupełnie nieszkodliwym.

„Javol“ jest całkiem rzetelną, a taną specjalnością do pielęgnowania włosów, wolną od przeciwdziałających zdrowiu częściom składowym, tak że bez wahania zaleca się nawet do użycia u dzieci.

„Javol“ daje włosom, nawet najoporniejszym skończoną piękność, czyni je miękkimi jak jedwab, nadaje im połysk naturalny, wzmacnia i odświeża skórę głowy nader przyjemny sposób, wzmacnia porost włosów i włosów, podnosi naturalną piękność włosów jak najlepiej — ułatwia falistość włosów i fryzury — usuwa całkiem ubranie zanieczyszczającą łupież skóry nagórnej, wzmacnia cienkie i już wypadające włosy — utrzymuje włosy i skórę głowy w czystości i zdrowiu, obwisłym włosom dziecięcym nadaje falistość i przy-

daje kędziery — przy użyciu jest praktyczniejsze od innych sposobów mycia. — „Javol“ jest środkiem łagodnym, nawet w razie nadużywania skóry wcale nie drażni i służy jedynie pielęgnowaniu włosów, jedynie kosmetycznym celom. — „Javol“ działa zadziwiająco i jest przede wszystkim zdrowy, równo wartościowy dla dorosłych jak i dzieci.

„Javol“ utrzymuje wskutek szczególnych właściwości naturalną barwę włosów aż do podeszłego wieku.

„Javol“ nie stłuszcza włosów, a jeżeli za pomady, często wprost szkodliwe esencje i tynktury oznajmił zupełnie zbytecznymi.

„Javol“ posiada świetne zalety, jakich w podobnym stopniu żadne inne preparaty, o ile mi wiadomo, — nie posiadają.

Kto dla pielęgnowania włosów swych używa regularnie „Javol“, posiada gwarancję, że włosom swoim daje naturalne i korzystne pielęgnowanie.

Naturalnie znajduje się wielu ludzi, którzy, jakkolwiek nigdy „Javol“ z należytą sumiennością nie zbadali, nieprzychylnie o tem sądzą będą, tak samo jak ci, którzy pomimo odpowiednich uwag mają „Javol“ za jakiś nowy środek na porost włosów, i spodziewają się, że już po upływie trzech dni włosy się jako sporagi licznie zjawiać muszą.

Tych ludzi proszę, żeby „Javol“ wcale nie spróbowali. Szkodzą oni dobrej sprawie więcej, aniżeli jej przez swe nierozsądne twierdzenie służą.

Kto atoli z spokojnem zaufaniem używa „Javol“ do pielęgnowania włosów swych i skóry głowy, ten później sam z chęcią dowodzić będzie,

że to, co o „Javol“ na podstawie bezwzględniego zbadania prawdy twierdzono, rzeczywiście też prawdą jest, bo każdy myślący człowiek z łatwością się o tem przekona.

Niestety niemieckie panie włosom za mało jeszcze przypisują wagi do racjonalnego pielęgnowania włosów w przeciwnieństwie do Angielek, Polek, Wiedenek. „Javol“ umożliwia im posiadanie tak samo lśnących, gęstych i zadziwiająco pięknych włosów, jakich panie zakrajowe posiadają.

Jestem zachwycona skutecznnością wyrobu tego, takiego nadzwyczajnego działania wcale nie oczekiwałam; Pański środek jest prawdziwie zadziwienia godnym — tak i temu podobnie brzmi zdanie pewnej pani z arystokracji.

„Javol“ nie można naśladować, ponieważ przeciwko takowemu usiłowaniu jest prawem jak najlepiej ochroniony.

Paniom i dzieciom do pielęgnowania piękności włosów, panom zaś do utrzymania porostu włosów poleca się „Javol“ najgoręcej.

„Javol“ jest tylko środkiem toaletowym, żadnym środkiem tajnym i podług istniejącego przepisu prawa sprzedawać go wolno. Zbadali go zaprzysiężeni rzeczoznawcy i chemicy królewskich sądów.

Obszerniejszy walec zajmujący przepis rozsądnego pielęgnowania włosów dołącza się do każdej flaszki. Cena flaszki mk. 2,—. Do nabycia prawie we wszystkich lepszych perfumeryach, drogeriach i w aptekach. Gdzie nie do nabycia, wprost od fabryki zdrowotnych preparatów, Wilh. Anhalt, w Kołobrzegu (Colberg) za zaliczkę pocztową w sumie mk. 2,— oraz opłatą portowym. Hurtownie w znanych domach hurtownych.